

KRASNALE

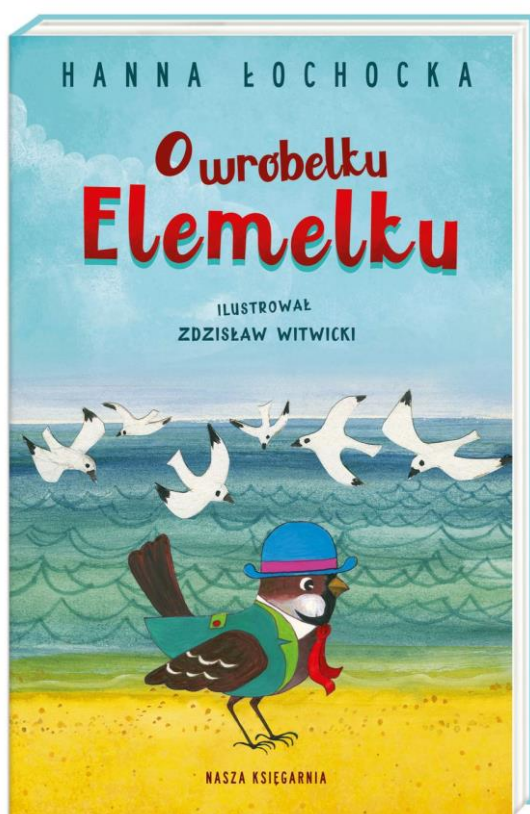
15.06.2020r. (PONIEDZIAŁEK)

Temat kompleksowy: Nadchodzą wakacje

I część dnia:

Wysłuchanie wierszowanej bajki H. Łochockiej pt.: „Jak to Elemelek w wielkim morzu brał kąpiele”.

Treść bajki znajduje się na końcu pliku.



Rozmowa z dzieckiem na temat wiersza oraz wakacji nad morzem.

Zabawa muzyczna ilustrująca piosenkę pt.: „Kaczuszki”.

https://www.youtube.com/watch?v=zW1_ANe0l94

Karty pracy „Kolorowy start” 4-latek cz. 2 s. 59 i 60

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/ks-4l-kp-cz2.pdf>

Karty pracy „Kolorowy start” 5-latek cz. 4 s. 67, 71 i 72

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/ks-5l-kp-cz4.pdf>

III część dnia:

Nauka wiersza I. Salach „Wakacje”

Wspólna recytacja wiersza – Rodzica i dziecka; wymyślanie przez dziecko prostego ruchu interpretującego wiersz.

Pojedziemy na wakacje
razem z mamą, razem z tatą.
Zabierzemy piłkę, namiot
i skakankę. Co ty na to?

Słońce, woda, las już czeka,
wszystkie dzieci woła.
Zabawimy się wesoło
przed powrotem do przedszkola.

Karty pracy „Kolorowy start” 4-latek cz. 2 s. 56, 57, 58

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/ks-4l-kp-cz2.pdf>

Karty pracy „Kolorowy start” 5-latek cz. 4 s. 69 i 70

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/ks-5l-kp-cz4.pdf>

Opracowały:

1. Elżbieta Gryza
2. Iwona Kowalczyk

Wczesnym rankiem wstało słońce,
wyzłociło morski piasek
i na fale bryzgające
zarzuciło srebrny pasek.

Każda fala z białej piany
ma falbankę koronkową.
Szemrzą fale chórem zgranym
piosnkę starą, a wciąż nową.

Elemelek stał z walizką
spoglądając na to wszystko.
A, że bardzo był zdziwiony,
więc rozstawił nóżki obie,
kręcił łebkiem w różne strony
i rozdziawiał krótki dzióbek.

Sam do siebie przy tym gadał:
— Strasznie jest to morze duże!
Deszcz tu wielki chyba padał
ze trzy lata albo dłużej.
Jak też ono szumi, śpiewa...
Za tą plażą widzę drzewa,
więc wynajmę pokój w listkach
Niech zostanie tam walizka,
a ja zaraz włożę nowy
zgrabny kostium kąpielowy.



Smukłe mewy z piórkiem białym
spadły z szumem jak latawce
i na falach się huśtały,
jakby właśnie na huśtawce.

Wróbel w modnym swym kostiumie
pręży łapki tak jak umie,
poprzez plażę mknie wytrwale
i też skacze już na fale,
aby ich spienione grzbiety
pohuśtały go. — Oj, rety!
Jak tu mokro! Ile piany!
Kto tak pryska? — To bałwany!

Bałwan duży z drugim, małym,
Elemelka wnet porwały,
zakręciły, zamoczyły.
Taki prysznic nie jest miły
dla małego wróbelaska.
Więc zawołał: — Jeśli łaska,
odsuń no się, mój bałwanie.
Niech pan bałwan już przestanie
i popłynie w inną stronę.
Ach, ratunku, gwałtu! Tonę!

Smukłe mewy z piórkiem białym
usłyszały, podleciały
i wróbelek rozkrzyczany
wyłowiony został z piany.

Na swych skrzydłach srebrnych, prostych,
śmigłe mewy go uniosły
i złożyły w dołku z piasku,
gdzie zaprzestał wreszcie wrzasków.
— Panie wróblu, jak to można?
Trzeba z wolna i z ostrożna
wchodzić w wodę, bo źle bywa,
jeśli się nie umie pływać.
Ucz się w płytkiej pływać wodzie;
udzielamy lekcji co dzień.

Elemelek odrzekł skromnie:
— Wdzięczny jestem wam ogromnie,
śliczne mewy, lecz dziękuję,
pewniej się na lądzie czuję.

Kąpiel w piasku dla wróbelka -
to przyjemność bardzo wielka.
Piasek grzeje, słońko świeci...
ale skąd tu tyle dzieci?

Spojrzą ptaki, a wokoło
roześmiane stoi koło;
w którąkolwiek spojrzysz stronę
– wszędzie nosy opalone.

— Elemelku! Czy być może?
Przyjechałeś tu nad morze?
Wynająłeś domek w lasku?
Chodź się z nami bawić w piasku!

My będziemy robić babki,
ty – odcisniesz na nich łapki.
Wiele czasu już nie mamy:
tydzień, dwa – i wyjeżdżamy...

Rzecz ptaszek: — Macie rację.
Wkrótce miną nam wakacje.
Muszę czas ten wykorzystać,
zwiedzić plażę, łódki, przystań,
nad tę wodę frunąć wielką
i pobawić się muszelką.

Potem razem z wami wrócę.
Przedszkolakom piórko rzucę
i pozdrowię ich wesoło...

